

Krzysztof FEDOROWICZ

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Polska i Białoruś – trudne sąsiedztwo. Polityka „krytycznego dialogu” wobec autorytarnej Białorusi

Republika Białoruś już od kilkunastu lat jest specyficznym państwem w Europie¹ będącym zdecydowanym zaprzeczeniem wcielanych i promowanych przez Unię Europejską oraz społeczność międzynarodową politycznych norm, wartości i standardów. Europa pochłonięta swoimi wewnętrznymi problemami, dyskusją o traktacie, potrzebie dalszego poszerzenia i konieczności „obrony” euro, przez pewien czas „zapomniała” o Białorusi i jej problemach. „Zmagania” europejskiej wspólnoty z łamiącą prawa człowieka Białorusią nie przyniosły oczekiwanych rezultatów. Białoruś i jej specyficzny system polityczny okazały się wysoce odporne na czynniki zewnętrzne, a Europa z biegiem czasu już się „przyzwyczaiła” do faktu istnienia białoruskiego reżimu. Z powodu braku znajomości wschodnich realiów i specyfiki białoruskiego systemu politycznego Unia Europejska jest bezradna wobec reżimu, a polityka sankcji i izolacji nie przynosi pożądanych efektów.

Do momentu poszerzenia Unii Europejskiej w 2004 roku, Bruksela traktowała Białoruś jako kraj odległy, peryferyjny i będący w zasadzie „protektorem” Federacji Rosyjskiej w Europie. W pewnym sensie było to wygodne i zachowawcze stanowisko, dzięki któremu Unia Europejska nie musiała i nie chciała się angażować w polityczne konflikty o wątpliwej reputacji. Takiej „możliwości” pozbawione były państwa aspirujące do członkostwa w Unii Europejskiej i bezpośrednio graniczące z Białorusią. Wspólne sąsiedztwo i granica z autorytarną Białorusią

¹ Specyfika tego państwa, oprócz panującego w nim autorytarnego systemu politycznego, przejawia się w tym, że jest to jedyne państwo w Europie (oprócz Kosowa, które nie jest uznane przez wszystkie państwa Europy), które nie jest członkiem Rady Europy. Ponadto Białoruś jest jedynym państwem europejskim, gdzie zasądza się i wykonuje karę śmierci (ostatnie egzekucje miały miejsce w 2012 roku).

stało się dużym wyzwaniem dla Polski, która nie mogła się całkowicie „odwrócić” od białoruskiego sąsiada i udawać, że go nie ma.

Funkcjonowanie bezpośrednio z państwem autorytarnym, nieprzestrzegającym elementarnych zasad i norm obecnych w stosunkach międzynarodowych nie było zadaniem łatwym dla polskich władz. W latach 1996–2004 Polska prowadziła wobec Białorusi politykę „krytycznego dialogu” w zasadzie samodzielnie, bez większego wsparcia instytucji europejskich. Dopiero poszerzenie Unii Europejskiej w 2004 o Polskę, Litwę i Łotwę – państwa bezpośrednio graniczące z Białorusią, doprowadziło do większego zaangażowania Brukseli w kwestię białoruską.

W nauce polskiej i publikacjach dotyczących relacji polsko-białoruskich dość często można się spotkać z opinią, że wyraźne pogorszenie wzajemnych relacji politycznych nastąpiło w momencie wyboru na urząd prezydenta Republiki Białoruś Aleksandra Łukaszenki w lipcu 1994 roku. Wiele jednak wskazuje, że ta teza nie do końca jest prawdziwa i nie znajduje pokrycia w faktach. Lata 1994–1996 to rzeczywiście czas politycznych przemian na Białorusi i nasilenie się tendencji autorytarnych², ale zdaniem autora, momentem przełomowym w dzie-

² Faktycznie polityka Polski wobec Białorusi od roku 1994 stawała się coraz trudniejsza, ale nie oznaczała definitywnego zwrotu czy politycznej izolacji. Odsunięcie w styczniu 1994 roku z funkcji głowy państwa przewodniczącego Rady Najwyższej Białorusi Stanisława Szuszkiewicza spowodowało niekorzystną dla Polski zmianę sytuacji wewnętrznej Białorusi, gdyż polityk ten był przeciwny ścisłym związkom Białorusi z Federacją Rosyjską. W elitach politycznych Białorusi i tak już słabe siły niepodległościowe doznały poważnego uszczerbku. Sytuacja pod tym względem uległa jeszcze większemu pogorszeniu od lipca 1994 roku, kiedy to w wyborach powszechnych na pierwszego prezydenta Białorusi wybrano Aleksandra Łukaszenkę. Doszło do szybkiego zahamowania reform gospodarczych i demokratycznych oraz ewolucyjnego porzucenia umiarkowanie pro-europejskiego kursu w polityce zagranicznej Białorusi. Przystąpiono do szybkiego utrwalania i rozwijania związków z Rosją. W metodach sprawowania władzy nastąpił powrót do czasów sowieckich. Coraz bardziej postępujący autokratyzm, wycofanie się z prorynkowej transformacji, zwalczanie metodami administracyjnymi i represje w stosunku do wszelkich przejawów opozycji, naruszanie standardów praw człowieka i zawieszenie zasad demokratycznych doprowadziły do obniżenia rangi i stopniowego ograniczenia kontaktów dyplomatycznych Polski z Białorusią. Mimo niekorzystnych przesłanek, polskie władze szczególnie w pierwszych latach rządów Aleksandra Łukaszenki nie traciły nadziei i próbowały utrzymać zainteresowanie Białorusi kontaktami z Polską. Współpraca polityczna w latach 1994–1996 charakteryzowała się już niezbyt dużą dynamiką, aczkolwiek należy odnotować kilka wizyt i spotkań polityków pełniących

jach Białorusi (a także w relacjach polsko-białoruskich) jest rok 1996 i przeprowadzone wówczas z naruszeniem prawa referendum konstytucyjne.

W listopadzie 1996 roku z inicjatywy prezydenta Aleksandra Łukaszenki przeprowadzone zostało referendum konstytucyjne, w wyniku którego doszło do zmiany konstytucji, wprowadzenia systemu prezydenckiego i radykalnego zmniejszenia kompetencji parlamentu na rzecz prezydenta. Ogromne poparcie³, jakie oficjalnie uzyskał, praktycznie pozwoliło mu na zalegalizowanie dyktatury, w której nie ma miejsca dla opozycji działającej w ramach struktur państwowych. Przyjęta w rezultacie referendum zmieniona Konstytucja oddała w ręce prezydenta Białorusi praktycznie pełnię władzy. Kompetencje parlamentu w nowym kształcie (Izba Reprezentantów i Rada Republiki) ograniczone zostały do tworzenia ustaw i aktów prawnych o znaczeniu drugorzędym a do-

wysokie funkcje państwowe (oficjalna wizyta w październiku 1994 roku w Mińsku ministra spraw zagranicznych Andrzeja Olechowskiego oraz wizyta prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego na Białorusi w marcu 1996 roku). Szerzej na ten temat patrz: R. Kuźniar, *Droga do wolności. Polityka zagraniczna III Rzeczypospolitej*, Warszawa 2008, s. 164–165; A. Olechowski, *Główne elementy polskiej polityki wschodniej. Wystąpienie na posiedzeniu Komisji Spraw Zagranicznych Senatu RP 17 lutego 1994 roku*, „Polska w Europie” 1994, z. 14, s. 6–8; M. Ziółkowski, *Stosunki z Białorusią*, „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej” 1997, Warszawa 1997, s. 163; J. Kloczkowski, *Koalicja SLD – PSL wobec Rosji*, „Arcana” 1996, nr 5, s. 44–45; M. Maszkiewicz, *Republika Białoruś*, w: *Ustroje polityczne krajów Wspólnoty Niepodległych Państw*, red. W. Baluk, A. Czajowski, Wrocław 2007, s. 63.

³ Według oficjalnych wyników, w referendum udział wzięło 84,2% uprawnionych do głosowania. Pytanie dotyczące prezydenckiego projektu nowelizacji konstytucji uzyskało poparcie 70,4% elektoratu. Najwięcej aprobaty uzyskała kwestia przeniesienia święta narodowego na 3 lipca (88,13%). Z kolei za zniesieniem kary śmierci opowiedziało się 17,9%, a na nieograniczony obrót ziemią 15,3% głosujących. Nie ulega wątpliwości, że takie wyniki referendum były rezultatem wielu, często niezgodnych z prawem, zabiegów ze strony władzy wykonawczej. Głosowanie przebiegało według reguł podyktowanych przez prezydenta. Władze wykonawcze zostały zobligowane do uzyskania jak najkorzystniejszego wyniku. Od 50% poparcia zależało nadanie prezydenckiemu projektowi (zgodnie z zamierzeniami Łukaszenki) mocy wiążącej. Sprzyjała temu monopolizacja mediów. Zarówno w środkach masowego przekazu, jak i bezpośrednio w lokalach wyborczych, prowadzono jednostronną kampanię propagandową na rzecz Łukaszenki. Prezydent nie ukrywał, że referendum ma być wyrazem poparcia dla jego polityki. Więcej na ten temat: E. Beziuk, A. Naumczuk, *Białoruś po referendum konstytucyjnym*, „Biuletyn Białoruski OSW” 1994, nr 8, s. 11–12.

tychczasowy parlament Białorusi, Rada Najwyższa XIII kadencji formalnie przestała odgrywać rolę parlamentu⁴.

Postępujący autorytaryzm, wycofywanie się z reform gospodarczych i bezprawne łamanie konstytucji Białorusi spowodowało negatywne reakcje na arenie międzynarodowej. Unia Europejska i USA nie uznały wyników referendum, legalności nowej konstytucji ani powołanego przez prezydenta nowego parlamentu, co skutkowało postępującą izolacją białoruskiego reżimu w świecie. Według białoruskich naukowców, referendum z 1996 roku było przełomowym momentem w dziejach ich państwa⁵.

Sytuacja polityczna na Białorusi spotkała się z dużym zaniepokojeniem w Polsce, która podobnie jak inne państwa europejskie, nie uznała delegalizacji białoruskiej Rady Najwyższej XIII kadencji i nadal utrzymywała z nią kontakty. Co więcej, strona polska postanowiła publicznie zaprotestować przeciwko autorytarnym metodom rządów na Białorusi. Prezydent Aleksander Kwaśniewski zwrócił się do prezydentów Litwy i Ukrainy z propozycją wspólnego oświadczenia wyrażającego zaniepokojenie sytuacją na Białorusi⁶. 20 listopada 1996 roku prezydenci Polski, Ukrainy i Litwy oświadczyli, że jako bezpośredni sąsiedzi Białorusi wzywają do rozwiązania konfliktu na drodze konstytucyjnej oraz przestrzegania praw człowieka i wolności obywatelskich zgodnie z powszechnie uznanymi międzynarodowymi normami i zasadami demokracji⁷. Inicjatywa prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego była pierwszą wspólną wypowiedzią i próbą reakcji Polski, Litwy i Ukrainy na rozwój sytuacji w regionie. Oświadczenie to zostało potępione przez białoruskie władze i uznane jako ingerencja w wewnętrzne sprawy tego kraju⁸.

⁴ K. Fedorowicz, *Polityka Polski wobec Rosji, Ukrainy i Białorusi w latach 1989–2010*, Poznań 2011, s. 262–263.

⁵ U. Snapkouski, *Stosunki polsko-białoruskie (1990–2003)*, w: *Polska i Białoruś*, red. A. Eberhardt, U. Ułachowicz, Warszawa 2003, s. 17.

⁶ P. Wołowski, *Polityka UE i Polski wobec Białorusi. Stan obecny i perspektywy*, w: *Tematy polsko-białoruskie. Historia. Literatura. Edukacja*, red. R. Traba, Olsztyn 2003, s. 180.

⁷ M. Stolarczyk, *Stosunki polsko-białoruskie w okresie pozimnowojennym (niektóre aspekty)*, w: *Polska i jej sąsiedzi w latach dziewięćdziesiątych. Polityczne i ekonomiczne aspekty współpracy i integracji*, red. B. Łomiński, M. Stolarczyk, Katowice 1998, s. 262.

⁸ М. Часноускі, *Беларускі аспект усходняй палітыкі Польшчы у 1996–1999 гг.*, „Белорусский Журнал Международного Права и Международных Отношений” 2000, nr 2, s. 63.

Po referendum konstytucyjnym w listopadzie 1996 roku, które stało się początkiem międzynarodowej izolacji Białorusi, Polska przyjęła wobec Białorusi postawę krytycznego dialogu. Krytykowano naruszenia praw człowieka i łamanie zasad demokracji. Jednocześnie nie zrezygnowano całkowicie z dialogu z oficjalnymi władzami⁹, choć znacznie obniżono jego poziom i intensywność. Uznano bowiem, że całkowita izolacja może się przyczynić do dalszej integracji Białorusi i Rosji, a to mogłoby skutecznie naruszyć polskie interesy i zaszkodzić polskiej mniejszości na Białorusi. Utrzymywano więc kontakty ze stroną białoruską na roboczym poziomie, dbając głównie o ochronę interesów mniejszości polskiej i podtrzymywanie istniejących relacji gospodarczych¹⁰. Zwolennikiem takiego podejścia do kwestii białoruskiej był prezydent Aleksander Kwaśniewski, który podczas spotkania przywódców państw Europy Środkowo-Wschodniej w Wilnie we wrześniu 1997 roku podkreślał, że polityka całkowitego izolowania Białorusi byłaby polityką najgorszą z możliwych¹¹.

Polityka krytycznego dialogu wobec Białorusi, forsowana szczególnie przez prezydenta, początkowo spotkała się jednak z dużym oporem ze strony opozycji parlamentarnej. Wizyta prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego na Białorusi w 1996 roku nie została przyjęta dobrze w Polsce¹².

⁹ Prowadzenie dialogu politycznego z Białorusią było sprawą dość istotną dla polskiej dyplomacji w związku z planowanym przystąpieniem do NATO. Polskie władze chciały wykazać przeciwnikom poszerzenia paktu, że państwa Europy Środkowo-Wschodniej potrafią wspólnie analizować swoje problemy i nie będą wносить do NATO sąsiedzkich nieporozumień i konfliktów. Jednak w przypadku relacji polsko-białoruskich, realizacja tego założenia tylko w części zależała od strony polskiej. Wiele zależało od polityki wewnętrznej i zagranicznej Białorusi.

¹⁰ M. Menkiszak, M. A. Piotrowski, *Polska polityka wschodnia*, w: *Polityka zagraniczna RP 1989–2002*, red. R. Kuźniar, K. Szczepanik, Warszawa 2002, s. 233.

¹¹ M. Stolarczyk, *Stosunki polsko-białoruskie...*, s. 263.

¹² Wizyta Aleksandra Kwaśniewskiego na Białorusi wzbudziła wiele kontrowersji w Polsce ze względu na sam fakt jej odbycia się i wypowiedzi głowy polskiego państwa. Odbywała się ona w dość niefortunnym terminie, zaledwie kilka dni przed utworzeniem przez Rosję i Białoruś unii, a w dodatku przed zbliżającym się spotkaniem polskiego prezydenta z prezydentem Rosji Borysem Jelcynem. W kraju pojawiły się nawet głosy wzywające do odwołania tego spotkania. Przeciwnicy wizyty (głównie politycy ugrupowań opozycyjnych wobec koalicji SLD–PSL) wskazywali iż może zostać ona odebrana jako polskie poparcie dla prezydenta Białorusi i wyrażenie aprobaty dla rosyjskich prób odbudowy imperium. Pojawiały się też zarzuty o pośrednie legitymizowanie przez Polskę izolowanego białoruskiego reżimu.

Po spotkaniu prezydentów Polski i Białorusi siły prawicowe w Polsce krytykowały prezydenta Kwaśniewskiego (ale także lewicowo-ludową koalicję SLD-PSL) za realizowaną przez niego politykę ustępstw wobec białoruskich władz, dając do zrozumienia, że wobec Mińska należy przyjąć politykę pełnej izolacji. Ten ton polskich władz wzmocnił się jeszcze po aresztowaniu w Mińsku i wydaleniu z Białorusi w maju 1996 roku przewodniczącego NSZZ „Solidarność” Mariana Krzaklewskiego i kilku działaczy związku¹³. Podobna tendencja nastąpiła po wyborach parlamentarnych w 1997 roku wygranych przez prawicową koalicję Akcja Wyborcza „Solidarność”¹⁴.

Incydent związany z wydaleniem z Białorusi przewodniczącego NSZZ „Solidarność” mógłby zostać w zasadzie pominięty lub potraktowany jako jeden z wielu przejawów polityki białoruskich władz wobec strony polskiej, ale należy zauważyć, iż w 1997 roku Marian Krzaklewski stanął na czele prawicowej koalicji Akcja Wyborcza „Solidarność”, która zwyciężyła w wyborach parlamentarnych i sformowała rząd z premierem Jerzym Buzkiem na czele. Biorąc pod uwagę sposób w jaki został potraktowany przewodniczący „Solidarności” przez władze w Mińsku, można jedynie się domyślać lub spekulować, iż ten incydent mógł mieć pewien wpływ na politykę polskiego rządu wobec Białorusi, przynajmniej w drugiej połowie lat 90.

¹³ Wizyta przewodniczącego „Solidarności” miała charakter oficjalny i była uzgodniona z białoruskimi władzami. Marian Krzaklewski miał spotkać się z członkami Wolnych Związków Zawodowych Białorusi na terenie mińskich Zakładów Linii Automatycznych. Jednak spotkanie na terenie tego zakładu pracy zostało zablokowane przez władze i w związku z tym Marian Krzaklewski spotkał się ze związkowcami poza terenem fabryki, na boisku szkolnym sąsiedniej szkoły podstawowej. Władze białoruskie postawiły polskiej delegacji zarzut zorganizowania nielegalnego wiece i podjęcie niedopuszczalnych prób ingerencji w wewnętrzne sprawy Białorusi. Delegację zatrzymano, a następnie w konwoju odstawiono do granicy z Polską. Wymiana not dyplomatycznych nie doprowadziła do zbliżenia stanowisk stron co do interpretacji tego incydentu. Strona polska uznała zachowanie władz białoruskich za drastyczne naruszenie swobody działalności związkowej. Szerzej na ten temat: M. Часноўскі, *Беларуска-польскія адносіны у 1996–1999 гг.*, „Беларускі Гістарычны Часопіс” 2000, nr 3, s. 17; M. Чесновский, *Белоруско-польские отношения: „серая полоса” неопределенности*, „Беларусь в Мире” 1996, nr 3, s. 31; W. Pawłowski, *Protokół rozbieżności*, „Polityka”, nr 21, 25.05.1996, s. 15.

¹⁴ M. Часноўскі, *Беларуска-польскія адносіны у 1996–1999 гг...*, s. 17.

Pogłębiające się rozbieżności w polityce wewnętrznej i zagranicznej obu państw znalazły odzwierciedlenie w poziomie stosunków dwustronnych, które na przełomie 1996–1997 roku wyraźnie osłabły i weszły w fazę długotrwałych napięć oraz incydentów¹⁵. W tym czasie polska polityka zagraniczna skoncentrowała się na kwestiach związanych z akcesją do NATO i rozpoczęciem negocjacji członkowskich z Unią Europejską. Niewątpliwie spowodowało to wyraźne odsunięcie problematyki białoruskiej na dalszy plan. Tym samym w relacjach z Białorusią nie pojawiły się nowe elementy pozwalające na bardziej realną ocenę sytuacji politycznej wschodniego sąsiada.

Mimo tego strona polska podejmowała wysiłki w celu utrzymania stosunków międzyresortowych, przeważnie o charakterze gospodarczym, oraz współpracy regionów przygranicznych. W 1997 roku ministerstwa kultury obu państw podpisały umowę o współpracy kulturalnej i edukacyjnej. Podtrzymywano kontakty robocze z białoruskim ministerstwem spraw zagranicznych. Natomiast Sejm i Senat RP utrzymywały kontakty jedynie z przedstawicielami zdelegalizowanej przez prezydenta Aleksandra Łukaszenkę Rady Najwyższej XIII kadencji. Powołany w 1996 roku w niedemokratyczny sposób białoruski parlament (Izba Reprezentantów i Rada Republiki) był przez polskie władze całkowicie ignorowany. Z kolei kontakty na szczeblu ministrów i wiceministrów spraw zagranicznych odbywały się na forum organizacji międzynarodowych, głównie OBWE, nie doprowadziło to jednak do satysfakcjonującego obie strony zbliżenia stanowisk¹⁶.

Prowadzenie skutecznej i efektywnej polityki wobec Białorusi przez polskie władze stawało się coraz trudniejszym zadaniem. Dodatkowo społeczna akceptacja większości Białorusinów dla metod działania prezydenta Aleksandra Łukaszenki doprowadziła mimowolnie do „zwolnienia” innych państw europejskich od podejmowania działań wobec białoruskiego reżimu. Jednocześnie Polska nie mogła sobie w żaden sposób pozwolić na bierność wobec Białorusi. W jak najszerzej pojętym polskim interesie leżało podtrzymywanie niepodległości tego kraju, którego status miał i ma nadal ważne znaczenie dla bezpieczeństwa i sytuacji geopolitycznej w regionie. Zamiarem Polski, czego nie ukrywano, było ewolucyjne sprzyjanie demokratycznym przemianom na Białorusi,

¹⁵ K. Renik, *Baćkokracja*, „Polityka” 1998, nr 32, s. 32–33.

¹⁶ J. Stankiewicz, *Stosunki z Białorusią*, „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej”, Warszawa 1999, s. 187–188.

a aby tego dokonać, konieczny był choćby minimalny poziom dialogu i kontaktów. Do tego dochodził jeszcze obowiązek pomocy dla polskiej mniejszości narodowej w tym kraju¹⁷, coraz częściej traktowanej jako element niepewny i nielojalny wobec kraju zamieszkania. Skomplikowana polityka wobec tak wymagającego partnera jak Białoruś nie mogła być ani skuteczna, ani spójna¹⁸.

Stanowisko polskie w kwestii dialogu z Białorusią nie zawsze było jednoznaczne i czasami zakładało osiągnięcie dwóch sprzecznych ze sobą celów. Z jednej strony krytykowano białoruskie władze i deklarowano chęć „zdemokratyzowania” Białorusi, a z drugiej strony zakładano utrzymywanie kontaktów z krytykowanym partnerem. W marcu 1998 roku w sejmowym wystąpieniu minister spraw zagranicznych Bronisław Geremek zaznaczył, iż stosunki polityczne z Białorusią zależeć będą od rozwoju sytuacji w tym państwie i jego stanowiska w istotnych kwestiach międzynarodowych. Polska powinna współdziałać z UE i OBWE w sprawie przywrócenia w życiu politycznym Białorusi demokratycznych zasad. Zadaniem Polski nie miało być izolowanie Białorusi, a raczej przełamanie jej samoizolacji i ułatwienie powrotu do wspólnoty demokratycznych państw¹⁹. Jednocześnie polska dyplomacja podejmowała starania o utrzymanie bilateralnych stosunków gospodarczych, kulturalnych

¹⁷ Liczba Polaków na Białorusi od dłuższego czasu jest kwestią sporną. Według ostatniego oficjalnego spisu ludności na Białorusi przeprowadzonego w 2009 roku, liczba osób deklarujących polską narodowość wyniosła 294 tysiące (na podstawie danych Narodowego Komitetu Statystycznego Republiki Białoruś, <http://belstat.gov.by/homep/ru/indicators/pressrel/census.php> [dostęp: 1.12.2010]). Z kolei w roku 1999 według oficjalnych danych na Białorusi mieszkało 396 tysięcy Polaków. Są jednak głosy mówiące, że liczba Polaków na Białorusi jest zdecydowanie większa. Działacze Związku Polaków na Białorusi szacują ją na około 1,5 mln. Z kolei hierarchowie kościelni uważają, iż na początku lat dziewięćdziesiątych w tym państwie było około 1,2 miliona katolików o polskich korzeniach. Szerzej na ten temat: Z. J. Winnicki, *Polska mniejszość narodowa w Republice Białoruś na tle struktury i statusu prawnego mniejszości narodowych na Białorusi*, w: *Europa Wschodnia. Dekada transformacji. Białoruś*, red. B. J. Albin, W. Baluk, Wrocław 2004, s. 213–222; R. Dzwonkowski, *Sytuacja religijna Polaków na Białorusi*, w: *Polska – Białoruś. Problemy sąsiedztwa*, red. H. Chałupczak, E. Michalik, Lublin 2005, s. 91–93; P. Eberhardt, *Między Rosją a Niemcami. Przemiany narodowościowe w Europie Środkowo-Wschodniej w XX w.*, Warszawa 1996, s. 186.

¹⁸ R. Kuźniar, *Droga do wolności. Polityka zagraniczna...*, s. 247.

¹⁹ *Polska racja stanu. Wystąpienie szefa polskiej dyplomacji Bronisława Geremka w Sejmie RP 5 marca 1998 roku*, „Przegląd Rządowy” 1998, nr 3, s. 88.

i społecznych. Polskie władze konsekwentnie ponawiały próby zorganizowania wspólnych dyskusji „okrągłego stołu”²⁰ między przedstawicielami białoruskiego rządu i opozycji na temat demokracji i praw człowieka.

Polski minister spraw zagranicznych w swoich wystąpieniach jasno dawał do zrozumienia, że poziom politycznego dialogu między Polską a Białorusią będzie zależał tylko i wyłącznie od rozwoju sytuacji wewnętrznej w tym kraju, a w szczególności od stanowiska jego władz wobec problemu przestrzegania praw człowieka i swobód demokratycznych²¹. Warszawa jednostronnie uzależniła zmianę charakteru wzajemnych stosunków z Białorusią od spełnienia polskich postulatów. W relacjach z białoruskim partnerem polityka polska opierała się na założeniu, że jej interesom odpowiada niepodległość i suwerenność tego kraju²². Nie uwzględniano jednak możliwości kształtowania kontaktów dwustronnych z państwem niereprezentującym podstawowych zasad demokracji i wolności obywatelskich. Przy założeniu takich warunków wstępnych prowadzenie skutecznej i efektywnej polityki wobec Białorusi przez polskie władze było nierealne.

Na prowadzenie skutecznej, pozbawionej mesjanistycznych oraz rewolucyjnych elementów polityki wobec Białorusi nie pozwalała także prawicowo-centrowa koalicja parlamentarna Akcja Wyborcza „Solidarność” – Unia Wolności, która tworzyła rząd w latach 1997–2001. Politycy tej koalicji w sposób szczególny uwrażliwieni byli na postępujący autorytaryzm na Białorusi. Często dawali temu wyraz w emocjonalnych wystąpieniach. Przejawem takiego „rewolucyjnego” postępowania było posłanie Sejmu RP do Narodu Białoruskiego z 22 stycznia 1999 roku²³, w którym posłowie zadeklarowali moralne poparcie dla wszystkich Bia-

²⁰ Po raz pierwszy polska inicjatywa zorganizowania „okrągłego stołu” z udziałem białoruskiej opozycji pojawiła się już w 1996 roku, jednak nie została zrealizowana ze względu na negatywną reakcję władz białoruskich. Szerzej: J. Wilczak, *Białoruskie kiszonki*, „Polityka” 1996, nr 32, s. 14.

²¹ *Informacja rządu o polityce zagranicznej. „Expose” ministra spraw zagranicznych Bronisława Gieremka w Sejmie, 8 kwietnia 1999 r.*, w: *Wprowadzenie do analizy polityki zagranicznej RP*, t. II, R. Stemplowski Warszawa 2007, s. 460.

²² *Informacja rządu o polityce zagranicznej: „expose” ministra spraw zagranicznych Bronisława Gieremka w Sejmie, 6 czerwca 2001 r.*, w: *Wprowadzenie do analizy polityki zagranicznej RP*, t. II, R. Stemplowski, Warszawa 2007, s. 496.

²³ *Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 22 stycznia 1999 r. – Posłanie Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej do Narodu Białoruskiego*, „Monitor Polski” z 27 stycznia 1999, Nr 4, poz. 16.

łorusinów, którzy dążą do rozwoju demokracji w swoim państwie, bronią praw człowieka i próbują budować efektywny system ekonomiczny²⁴. Efektem tego posłania były pikiety pod polską ambasadą w Mińsku z hasłami „Ręce precz od Białorusi”. Białoruskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych wystosowało specjalne oświadczenie, w którym uznano posłanie Sejmu RP za gest nieprzyjemny i godzący w dobrosąsiedzkie stosunki. Zwrócono uwagę, że polscy parlamentarzyści jednym nieprzychylnym posunięciem mogą negatywnie wpłynąć na dotychczasowe dwustronne relacje²⁵.

Kolejne polskie „ofensywy” w celu budowy demokracji i obrony niepodległości Białorusi coraz bardziej zaogniały i prowokowały białoruskie władze. Czynnikiem zdecydowanie negatywnie wpływającym na relacje z Białorusią było wsparcie, jakie Polska okazywała białoruskiej opozycji i coraz liczniej powstającym na terenie Białorusi organizacjom pozarządowym²⁶. Także utrzymywanie przez Polskę oficjalnych stosunków międzyparlamentarnych z Radą Najwyższą XIII kadencji nie poprawiało stanu wzajemnych relacji, a wręcz przeciwnie, pogarszało je. W grudniu 1999 roku na zaproszenie Marszałka Sejmu RP Macieja Płażyńskiego złożył wizytę w Polsce przewodniczący Rady Najwyższej Siamon Szarecki. Wywołało to gwałtowne protesty władz białoruskich²⁷. Pojawiły się też pierwsze problemy związane z działalnością i szykanami władz białoruskich wobec działaczy i członków Związku Polaków na Białorusi²⁸. Kością niezgody stała się kwestia działalności polskich księży katolickich na Białorusi. Władze w Mińsku zarzucały im uprawianie „polonizacji” ludności białoruskiej pod pozorem działalności religijnej²⁹.

²⁴ B. Wizimirska, *Działalność Sejmu III kadencji w sferze spraw zagranicznych w 1999 roku*, „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej” 2000, s. 280.

²⁵ *Заявление Министерства иностранных дел Республики Беларусь от 23 января 1999 г.*, „Вестник Министерства Замежных Спрау” 1999, nr 1, s. 124.

²⁶ Szczególnie dotyczyło to ulokowanej w Polsce radiostacji Racja, która nadała audycje w języku białoruskim z terytorium Polski. Obecnie rolę taką pełni telewizja Belsat, której siedziba znajduje się w Polsce.

²⁷ P. Wołowski, *Polityka UE i Polski wobec Białorusi...*, s. 181.

²⁸ J. Stankiewicz, *Stosunki z Białorusią*, „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej” 2000, Warszawa 2000, s. 195–196; J. Wilczak, *A kakoj ty Palak*, „Polityka” 1999, nr 13, s. 38–40; E. Wilk, *Tornistry na długą drogę*, „Polityka” 1999, nr 19, s. 34–35.

²⁹ Niedostrzegany lub raczej lekceważony początkowo problem polonizacji części białoruskiego społeczeństwa i ewangelizacyjnej działalności Kościoła katolickiego dla władz Białorusi stanowił duże zagrożenie, szczególnie w pierwszym etapie bu-

Nowym forum dialogu w relacjach polsko-białoruskich w roku 1998 stała się OBWE. Władze Białorusi wyraziły zgodę na powstanie Grupy Doradczo-Obserwacyjnej OBWE w Mińsku, a minister spraw zagranicznych RP Bronisław Geremek, jako urzędujący przewodniczący OBWE, dokonał uroczystego otwarcia misji w lutym 1998 roku³⁰. Podczas wizyty szef polskiej dyplomacji został przyjęty przez białoruskiego premiera i ministra spraw zagranicznych. Wyraził przy tym nadzieję, że misja OBWE może przyczynić się do przełamania niektórych negatywnych tendencji w relacjach Białorusi z Europą, gdyż Europa nie jest zainteresowana izolacją Białorusi³¹. Podczas rozmów strona białoruska

dowy niepodległego państwa. Próby spolonizowania Kresów Wschodnich na przestrzeni wieków wywołały u Białorusinów głęboki uraz. Kościół katolicki obrządku łacińskiego na Białorusi na początku lat dziewięćdziesiątych był „kulturowo polski” ze względu na przeważający skład narodowościowy wiernych i panujący w nim język. Większość katolików spontanicznie utożsamiała się z polskością czy też narodowością polską. Po 1989 roku na Białoruś przybyło wielu księży katolickich, którzy w zdecydowanej większości byli Polakami. Często bez odpowiednich zezwoleń, nielegalnie pozostawali na terenie Białorusi i prowadzili działalność duszpasterską bez odpowiedniego dekretu kardynalskiego. Ich celem stało się nawrócenie białoruskich katolików na polskość. W kościołach pojawiła się polska symbolika, flagi narodowe, a nawet portrety Lecha Wałęsy. Wielu księży odprawiało msze i wygłaszało kazania w języku polskim, wychodząc z założenia, że wszyscy katolicy na Białorusi są etnicznymi Polakami. Ostentacyjne obnoszenie się duchownych z polskością, korzyści materialne wynikające ze statusu Polaka i inne czynniki wywoływały niepokój władz białoruskich. Władze uważały, że Kościół katolicki jest źródłem polonizacji białoruskiego społeczeństwa. Nie chciano polskiego kościoła i polskich księży. Pojawiły się zarzuty, że polscy księża próbują polonizować Białorusinów i zmierzają do katolicyzacji w większości prawosławnego społeczeństwa białoruskiego. Dla władz białoruskich działalność Kościoła katolickiego kojarzona była bezwzględnie z Polską i polskością. Działania i polityka hierarchii kościelnej (Watykanu czy też polskich biskupów) wobec Białorusi traktowane były jako stanowisko polityczne Polski. Szerzej na temat funkcjonowania Kościoła katolickiego na Białorusi i zarzutów o jego polonizacyjną działalność patrz: P. Rudkouski, *Powstanie Białorusi*, Wrocław 2009; także: idem, *Anatomia polskiego dyskursu narodowego na Białorusi*, „Rocznik Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej” 2008, s. 23–42; M. Часноўскі, *Беларуска-польскія адносіны...*, s. 16; także: idem, *Сістэмныя пераўтварэнні ў Рэспубліцы Польшы (1989–1999)*, Мінск 2000, s. 161.

³⁰ A. J. Madera, *Polska polityka zagraniczna. Europa Środkowo-Wschodnia 1989–2003*, Kraków 2003, s. 124.

³¹ *Визит в Республику Беларусь Действующего председателя ОБСЕ, Министра иностранных дел Республики Польша Б. Геремка*, „Веснік міністэрства замежных спраў” 1998, nr 1, s. 57–59.

zgłaszała gotowość do dialogu, jednak nie towarzyszyły temu odpowiednie zmiany w polityce wewnętrznej i zagranicznej. Międzynarodową krytykę naruszeń standardów demokratycznych strona białoruska nadal uznawała za ingerencję w jej sprawy wewnętrzne.

Mimo tego białoruscy komentatorzy podkreślali, że Polska w swojej polityce wobec Białorusi próbuje wykorzystać mechanizmy OBWE i jest jednym z nielicznych państw, które jest zainteresowane reformami rynkowymi i politycznymi na Białorusi. Jednak z drugiej strony zauważyli, że szef polskiej dyplomacji podczas pobytu w Mińsku uchylił się od spotkania z białoruskim prezydentem i że był to gest demonstracyjny. Podkreślano także polskie wypowiedzi mówiące o tym, że stan i charakter stosunków dwustronnych zależy będzie od sytuacji wewnętrznej na Białorusi, przestrzegania praw człowieka, swobód demokratycznych i charakteru związków z Rosją oraz maksymalnie miękkiego oporu Mińska wobec poszerzenia NATO³².

Rozpoczęty dialog na forum OBWE szybko jednak się załamał w wyniku dyplomatycznego skandalu, wywołanego przez białoruskie władze wokół rezydencji ambasadorów Drozdy w Mińsku³³. W rezultacie ambasador Polski w czerwcu 1998 roku został odwołany na konsultacje do Warszawy i powrócił do Mińska dopiero w styczniu 1999 roku po uregulowaniu sprawy rezydencji. Mimo dobrej woli strony polskiej, która ograniczyła się tylko do odwołania swego ambasadora na konsultacje do Warszawy³⁴, konflikt wokół Drozdów wywarł i tak niezamierzony i niekorzystny wpływ na polsko-białoruskie relacje.

³² М. Часноўскі, *Беларускі аспект усходняй палітыкі Польшчы...*, s. 64–65; М. Часноўскі, *Беларуска-польскія адносіны у 1996–1999 гг...*, s. 17–18.

³³ Strona białoruska, dążąc do przejęcia obiektów, w których mieściły się rezydencje, uniemożliwiła ambasadorom wielu państw, wśród nich ambasadorowi Polski, dostęp do ich rezydencji, dopuszczając się w ten sposób naruszenia Konwencji Wiedeńskiej o stosunkach dyplomatycznych. W konsekwencji rządy dotkniętych tym państw, w tym Polski, odwołały swoich ambasadorów z Mińska na konsultacje.

³⁴ W czerwcu 1998 roku w związku ze sporem o rezydencje na osiedlu Drozdy, państwa UE odwołały swoich ambasadorów, a kilka dni później wprowadziły sankcje, polegające na zakazie wjazdu na swoje terytorium dla prezydenta Białorusi i 130 urzędników państwowych (uchylony w lutym 1999 roku). Polska, Litwa i Łotwa nie przyłączyły się do zakazu argumentując, iż takie działanie uniemożliwi niezbędne dla państw sąsiadujących kontakty, utrudni działalność OBWE na Białorusi (której przewodnictwem w tym czasie sprawowała Polska), a jednocześnie nie doprowadzi do pożądanых zmian w tym kraju. Stanowisko to, po konsultacjach, spotkało się ze zrozumieniem Rady UE ds. Stosunków Zewnętrznych. Szerzej na ten temat patrz:

Wizyta ministra spraw zagranicznych Bronisława Gieremka w Mińsku w lutym 1998 roku była ostatnią oficjalną wizytą polskiego polityka tak wysokiego szczebla. Przez następnych kilka lat kontakty polityczne były utrzymywane na zdecydowanie niższym poziomie. Postępująca stagnacja w stosunkach polsko-białoruskich była w zasadzie spowodowana polityką władz białoruskich sprzeczną ze standardami europejskimi, ale także brakiem wypracowanej i akceptowanej przez wszystkie siły polityczne polityki Polski wobec białoruskiego partnera. Dodatkowo czynnikiem negatywnie oddziałującym na wzajemne stosunki były utrzymujące się różnice stanowisk obu państw w kluczowych kwestiach bezpieczeństwa międzynarodowego. Polityka Polski wobec Białorusi opierała się na założeniu, że sytuacja rażącego naruszania praw człowieka i norm OBWE w tym kraju nie pozwala na utrzymywanie pełnych kontaktów politycznych. Przy czym była ona mniej rygorystyczna niż polityka większości państw UE, w których dominował pogląd o konieczności całkowitej izolacji władz Białorusi.

Wobec pogarszających się wzajemnych relacji, polityka Polski wobec Białorusi po pewnym czasie zaczęła się sprowadzać do ostrożnych prób podwyższenia szczebla kontaktów. Brak spotkań na szczeblu przywódców państwowych nie przeszkadzało w odbywaniu roboczych spotkań międzyresortowych. Dotyczyło to zwłaszcza współpracy gospodarczej, kulturalnej i naukowo-technicznej. Polska starała się także zaktywizować współpracę transgraniczną. Kooperacja w tej dziedzinie nabierała szczególnego znaczenia w kontekście wejścia Polski do UE³⁵.

Polskie próby podwyższenia poziomu dialogu zostały zauważone na Białorusi, która wysuwała nierealistyczne propozycje utworzenia strefy bezatomowej w Europie Środkowo-Wschodniej, podpisania Karty NATO–Białoruś czy członkostwa Białorusi w Radzie Państw Morza Bałtyckiego. Ze zrozumiałych względów Polska nie mogła spełnić tak

J. Stankiewicz, *Stosunki z Białorusią...*, s. 185–189; M. Krzysztofowicz, *Wpływ rozszerzenia Unii Europejskiej na stosunki polsko-białoruskie*, w: *Беларусь і Польшча*, red. A. Эберхардт, У. Улаховіч, Варшава 2003, s. 30.

³⁵ W roku 2000 władze Białegostoku i Grodna podpisały umowę o kierunkach współpracy gospodarczej, powołano do życia Polsko-Białoruskie Forum Współpracy Rolno-Spożywczej, aktywnie działała międzyresortowa Polsko-Białoruska Komisja Mieszana ds. Współpracy Gospodarczej i Handlowej. Szerzej na ten temat patrz: M. A. Piotrowski, *Stosunki dwustronne Polski. Białoruś*, „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej” 2001, Warszawa 2001, s. 237–239.

daleko idących oczekiwań. Po stronie polskiej nadal brakowało pomysłu na dobrą politykę wobec Białorusi. Szczególnie widoczne stało się to w latach 1999–2001, kiedy to zrealizowano strategiczne cele, takie jak wejście do NATO i określenie daty wejścia do Unii Europejskiej.

Deklarowane wspieranie demokracji i wolnego rynku na Białorusi było zgodne z polskim interesem narodowym, jednak nie przekładało się to na realną pomoc. Z jednej strony brakowało realizmu w polskich elitach politycznych, które nie dostrzegały, że potencjał Polski jest zbyt wąty, aby skutecznie odgrywać rolę promotora wartości i standardów zachodnich na Białorusi. Z drugiej zaś strony prozachodni kurs polityki zagranicznej w połączeniu z deklaracjami poparcia dla procesu umacniania się białoruskiej suwerenności z wielu powodów często nie znajdował na Białorusi zrozumienia³⁶. Nadmierna ostrożność w kontaktach i inicjatywach wobec Białorusi była zapewne też spowodowana obawą przed dalszym pogorszeniem stosunków z Rosją³⁷.

Wyraźne zmiany w polityce Polski wobec Białorusi pojawiły się w roku 2001 w związku z wyborami parlamentarnymi. Lewicowo-ludowa koalicja SLD–PSL nie dokonała wprawdzie radykalnego przeorientowania polityki wobec Białorusi, ale wprowadziła nowe elementy otwarcia na białoruskiego sąsiada, których brakowało wcześniej. Starano się nie zapominać o sąsiadach na Wschodzie i postanowiono stopniowo zwiększać aktywność dyplomatyczną, polityczną i gospodarczą na Białorusi. Deklarowali to wyraźnie przedstawiciele koalicji. Premier Leszek Miller w programie działania Rady Ministrów w październiku 2001 roku mówił, że nie sposób nie żywić uczucia niedosytu, gdy spogląda się na stan

³⁶ S. Dębski, *Polska i kraje sąsiednie w roku 2001*, „Polski Przegląd Dyplomatyczny” 2002, t. 2, nr 2 (6), s. 87–88.

³⁷ W grudniu 1998 roku prezydenci Rosji i Białorusi podpisali kolejną deklarację zapowiadającą powstanie państwa związkowego. Poprzednie dokumenty, mimo wielkiej nadziei strony białoruskiej, nie weszły w życie. Wspólne państwo związkowe okazało się trudnym przedsięwzięciem. Rosja nie miała ochoty w dalszym ciągu dotować białoruskiej gospodarki i jak mogła unikała ostatecznego określenia kształtu przyszłego państwa związkowego. Od samego początku tej idei przyświecały różne cele. Dla Rosji w tej inicjatywie ważne były aspekty polityczne i militarne, z kolei dla Białorusi priorytetem były kwestie gospodarcze. Z powodu tych rozbieżności idea wspólnego państwa nadal pozostaje w wielu kwestiach fikcją (z wyjątkiem sfery wojskowej). Patrz: Z. Najder, *Pozornie lepiej, naprawdę gorzej*, „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej” 2000, Warszawa 2000, s. 230; J. Wilczak, *Trzeci ślub*, „Polityka” 1999, nr 2, s. 16.

stosunków z Białorusią³⁸. Minister spraw zagranicznych Włodzimierz Cimoszewicz zaznaczył, że na stan stosunków z Białorusią wpływa jej sytuacja wewnętrzna i będąca tego skutkiem międzynarodowa samoizolacja. Mimo to konieczna jest aktualizacja założeń polskiej polityki wobec Białorusi i ocena jej dotychczasowych zasad i rezultatów, zwłaszcza odnoszących się do współpracy społecznej, przygranicznej i gospodarczej³⁹.

W drugiej połowie 2001 roku Polska podjęła próbę przełamania politycznego impasu w stosunkach z Białorusią. Gestem dobrej woli i próbą zdynamizowania wzajemnego dialogu oraz zmiany retoryki dotychczasowych kontaktów było zaproszenie przedstawiciela białoruskiego prezydenta na regionalną konferencję poświęconą walce z terroryzmem, jaka odbyła się w Warszawie w listopadzie 2001 roku z inicjatywy prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego⁴⁰. Ponadto minister spraw zagranicznych Włodzimierz Cimoszewicz dwukrotnie spotkał się nieoficjalnie z ministrem spraw zagranicznych Białorusi Michailem Chwastowem (w grudniu 2001 roku i w marcu 2002 roku), deklarując wolę dalszego zacieśnienia stosunków⁴¹. Szef polskiej dyplomacji podczas tych spotkań podkreślał, iż Warszawa jest gotowa do poszerzenia dwustronnej współpracy gospodarczej i samorządowej oraz przeniesienia relacji na wyższy poziom, jednak zależy to wyłącznie od spełnienia przez Białoruś warunków dotyczących demokratyzacji systemu politycznego⁴².

³⁸ Przedstawienie przez Prezesa Rady Ministrów Leszka Millera programu działania Rady Ministrów z wnioskiem o udzielenie jej wotum zaufania, 25 października 2001 r., w: *Wprowadzenie do analizy polityki zagranicznej RP*, t. II, R. Stemplowski, Warszawa 2007, s. 519.

³⁹ Informacja rządu o polityce zagranicznej. „Expose” ministra spraw zagranicznych Włodzimierza Cimoszewicza w Sejmie, 14 marca 2002 r., w: *Wprowadzenie do analizy polityki zagranicznej RP*, t. II, R. Stemplowski, Warszawa 2007, s. 532.

⁴⁰ Z. Ruciński, S. Kamiński, *Działalność prezydenta RP i BBN w 2001 r.*, „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej” 2002, Warszawa 2002, s. 446.

⁴¹ R. Zięba, *Główne kierunki polityki zagranicznej Polski po zimnej wojnie*, Warszawa 2010, s. 236.

⁴² Minister spraw zagranicznych Włodzimierz Cimoszewicz w Sejmie RP był dość mocno krytykowany za swoje nieformalne spotkania z szefem białoruskiej dyplomacji. Zadawano pytania o sens i celowość takich spotkań, a także zastanawiano się, czy takie postępowanie jest zgodne z polskimi interesami narodowymi. Zwracano uwagę, że w ten sposób Polska wyłamuje się międzynarodowej izolacji białoruskiego reżimu, wywołując duże zdziwienie europejskich partnerów. Szerzej na ten temat patrz: M. Habowski, *Stosunki Białorusi z Polską*, w: *Białoruś w stosunkach międzynarodowych*, red. I. Topolski, Lublin 2009, s. 245–246.

Przykładem indywidualnego podejścia i znaczącym gestem Polski wobec Białorusi było nieprzyłączenie się Polski do sankcji⁴³ (dotyczących zakazu wjazdu najwyższych przedstawicieli władz białoruskich do 14 państw UE i USA) nałożonych na władze Białorusi w listopadzie 2002 roku przez USA i państwa UE. Strona polska podzielała wszystkie przesłanki, które doprowadziły do tak zdecydowanych reakcji i wykazała zrozumienie dla tej decyzji, jednak biorąc pod uwagę konieczność utrzymywania kontaktów sąsiedzkich i specyfikę polskich interesów wobec tego państwa, nie przystąpiła do restrykcji⁴⁴. Prezydent Aleksander Kwaśniewski zaznaczył, że Polska podziela ocenę UE na temat prezydenta Białorusi, jednak konieczne jest kontynuowanie dialogu z białoruskim partnerem. Polska jako bezpośredni sąsiad z naturalnych powodów musi mieć inny tytuł do współpracy z Białorusią niż UE⁴⁵.

W polityce wobec Białorusi strona polska postanowiła także wykorzystać okres chwilowych napięć i nieporozumień w stosunkach białorusko-rosyjskich w roku 2002. W konflikcie z Rosją⁴⁶ białoruscy dyplomaci

⁴³ Sankcje zostały nałożone z powodu ostatecznego zablokowania przez władze Białorusi możliwości pracy Grupy Doradczo-Obszerwacyjnej OBWE w Mińsku.

⁴⁴ *Informacja rządu o polityce zagranicznej. „Expose” ministra spraw zagranicznych Włodzimierza Cimoszewicza w Sejmie, 22 stycznia 2003r.*, w: *Wprowadzenie do analizy polityki zagranicznej RP*, t. II, R. Stemplowski, Warszawa 2007, s. 549.

⁴⁵ J. Książek, *Stosunki dwustronne Polski. Republika Białoruś*, „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej” 2003, Warszawa 2003, s. 318–319.

⁴⁶ W 2002 roku prezydent Aleksander Łukaszenka wdał się w publiczny spór z prezydentem Rosji Władimirem Putinem w sprawie sposobu i charakteru integracji Białorusi i Rosji. Białoruski prezydent liczył na specjalne przywileje w sferze gospodarczej i handlowej, w tym na utrzymanie szczególnie niskich cen surowców energetycznych dostarczanych na Białoruś przez Rosję. Miał również nadzieję na równoprawny charakter Białorusi i Rosji w nowym związku. Tymczasem prezydent Rosji Władimir Putin zaproponował szybką integrację obu państw poprzez włączenie Białorusi jako sześciu nowych guberni w skład Federacji Rosyjskiej. Białoruski prezydent poczuł się ośmieszony i obrażony, odmówił przyjazdu do Moskwy w celu rozmów konkretyzujących ostateczny kształt nowego państwa. Później kilkakrotnie w publicznych wypowiedziach prezydent Białorusi w bardzo ostrej formie potępił stanowisko Rosji w sprawie integracji, nazywając politykę rosyjską próbą inkorporacji niepodległej Białorusi. Warto zauważyć, że postępująca ewolucyjnie korekta rosyjskiej polityki wobec Białorusi datuje się już od roku 2000. Odejście Borysa Jelcyna zakończyło „sentymentalny” okres w relacjach białorusko-rosyjskich. Prezydent Władimir Putin w kwestii relacji z Białorusią różnił się znacząco od swego poprzednika. Nie obiecywał i nie dawał nadziei, a co gorsza nie zgadzał się na preferencyjne ceny surowców dla białoruskiej gospodarki. Tym samym w relacjach

szukali pewnej formy wsparcia na arenie międzynarodowej, dokonując pozorów wielowektorowości polityki zagranicznej. Polskie władze rozpoczęły próbę testowania możliwości ewolucji polityki zagranicznej sąsiada i podjęły kontakty na wyższych (ale nie najwyższych) szczeblach. W 2002 roku odbyły się nieformalne spotkania szefów biur bezpieczeństwa narodowego, wicepremierów i ministrów spraw zagranicznych. W maju 2002 roku przeprowadzono pierwsze wspólne ćwiczenia służb granicznych obu państw w celu walki z przestępczością transgraniczną⁴⁷. Po kilku latach obniżonej dynamiki było to istotne novum w dwustronnych kontaktach.

W 2002 roku przy udziale polskich dyplomatów wysunięto propozycje nowej inicjatywy wobec Białorusi, która miała pomóc w wyjściu tego kraju z międzynarodowej izolacji. Miała to być „wizyta ostatniej szansy” przedstawicieli Parlamentu Europejskiego, aby stworzyć nowe forum dyskusji. Ponadto strona polska wystąpiła z propozycją powołania polsko-rosyjskiej komisji w sprawie Białorusi⁴⁸. Rozmowy były prowadzone w czasie wizyty prezydenta Władimira Putina w Polsce w 2002 roku, jednak Rosja nie była zainteresowana takimi działaniami.

białorusko-rosyjskich rozpoczął się proces pragmatycznych kontaktów i postępująca ich ekonomizacja. Pierwsze przejawy rosyjskich zapowiedzi ekonomizacji polityki wobec Białorusi miały miejsce już w 2004 roku, kiedy to w styczniu tego roku rosyjski koncern „Gazprom” wstrzymał dostawy gazu na Białoruś w celu skłonienia białoruskich władz do sprzedaży rosyjskim koncernom pakietu kontrolnego „Bieltransgazu” i innych białoruskich przedsiębiorstw. W marcu 2006 roku strona rosyjska poinformowała o zamiarze przejścia na rynkowe ceny surowców energetycznych w handlu z Białorusią. Momentem przełomowym dla relacji białorusko-rosyjskich stał się kryzys energetyczny na przełomie 2006/2007 roku. Dotychczasowy model wzajemnych stosunków, oparty na tanich źródłach energii i wizerunku przyjaciela Rosji i wroga Europy załamał się. Pod presją Rosji podpisana została umowa, w której ustalono harmonogram odchodzenia od preferencyjnych cen na gaz ziemny dla Białorusi, zakładając, że w 2011 roku osiągną one poziom rynkowy. Szerzej: A. Wierzbowska-Miazga, K. Kłysiński, *Zmiany w białoruskich elitach politycznych, gospodarce i społeczeństwie. Pozory i rzeczywistość*, „Prace OSW 2009”, nr 30, Warszawa 2009, s. 8–10; M. Minkina, *Stosunki Unia Europejska – Białoruś. Kontekst rosyjski*, w: *Stosunki polsko-białoruskie*, t. 2: *Spółeczeństwo i polityka*, red. S. Jaczyński, R. Pęksa, Siedlce 2009, s. 40–46.

⁴⁷ K. Malak, *Polityka zagraniczna i bezpieczeństwa Białorusi*, Warszawa 2003, s. 101–102.

⁴⁸ *Białoruś, Polska i „wymiar wschodni” UE*, w: „Wymiar wschodni” UE – szansa czy idee fixe polskiej polityki, red. P. Kowal, Centrum Stosunków Międzynarodowych, Warszawa 2002, s. 30–31.

Należy zauważyć, że ta propozycja strony polskiej była niezbyt fortunna, ponieważ w ten sposób jeszcze bardziej sprzyjano pogłębianiu zależności Białorusi od Rosji. A przecież głównym celem polityki Polski miało być umacnianie niepodległości tego państwa, a nie traktowanie go jako przedmiotu rozmów z Rosją.

Polscy politycy zachęcali do otwierania się Białorusi na kontakty ze światem zachodnim. Jednak przesłanie płynące z tych kontaktów było jednoznaczne: jeśli w tym kraju nie będą respektowe minimalne standardy demokratyczne, swoboda wypowiedzi i możliwość działania opozycji, to nie będzie możliwa współpraca polityczna między Polską i Białorusią. Z drugiej strony Polska przedstawiła swoją gotowość do uaktywnienia stosunków polsko-białoruskich w innych obszarach, szczególnie w dziedzinie współpracy gospodarczej i społecznej⁴⁹. Szef polskiej dyplomacji Włodzimierz Cimoszewicz mówił, że celem polityki Polski wobec Białorusi jest sprzyjanie, mimo istniejących barier, białoruskiej niepodległości, demokracji, reformom gospodarczym i proeuropejskim tendencjom. Podkreślając istnienie silnych związków między obu państwami, które powinny sprzyjać utrzymywaniu dobrych i intensywnych stosunków, wyraził niezadowolenie z ich stanu. Zaznaczył, że dopóki nie nastąpi na Białorusi zmiana podejścia do spraw wolności obywatelskich, Polska nie widzi możliwości nawiązania kontaktów na najwyższym szczeblu⁵⁰. To oczywiście utrudnia wzajemną współpracę polityczną, istnieje jednak wiele problemów gospodarczych i administracyjnych dotyczących na przykład regionów przygranicznych, które należy wspólnie rozwiązywać bez względu na stan bieżących stosunków politycznych⁵¹.

Polityka Polski wobec Białorusi zmierzająca do zmniejszenia stopnia izolacji tego kraju na arenie międzynarodowej spotkała się z krytyką i zdziwieniem państw UE. Mimo tego próbowano ją kontynuować. Jesienią 2003 roku na Białorusi z raczej błahych powodów pojawili się

⁴⁹ R. Kuźniar, *Droga do wolności. Polityka zagraniczna III Rzeczypospolitej...*, s. 248–249.

⁵⁰ *Informacja rządu na temat polskiej polityki zagranicznej w 2003 roku (przedstawiona przez ministra spraw zagranicznych Włodzimierza Cimoszewicza)*, „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej” 2004, Warszawa 2004, s. 18.

⁵¹ U. Ułachowicz, *Polska i „Wymiar wschodni” polityki zagranicznej Unii Europejskiej*, w: *Беларусь і Польшча*, red. А. Эберхардт, У. Улаховіч, Варшава 2003, s. 90.

dwaj spośród czterech konstytucyjnie najważniejszych polskich polityków. Marszałek Senatu Longin Pastusiak odwiedził Grodno, a następnie Mińsk, gdzie dokonał odsłonięcia pomnika Adama Mickiewicza. Z kolei premier Leszek Miller udał się w październiku 2003 roku na Białoruś świętować 60. rocznicę bitwy pod Lenino⁵². Były to ostrożne próby nawiązania kontaktów z oficjalnymi władzami Białorusi i poszukiwanie kontaktów z administracją prezydenta Aleksandra Łukaszenki. Uznano, że jedyną szansą na przełamanie istniejącej stagnacji w relacjach dwustronnych, jest cierpliwa i konsekwentna próba rozmów i kontaktów. Odsłonięcie pomnika Adama Mickiewicza w Mińsku to raczej słaby pretekst do wizyty marszałka Senatu, a wizyta na cmentarzu w Lenino to też raczej pozostałość po tradycji z czasów PRL i ZSRR. Oba te wydarzenia zostały wykorzystane przez władze w Mińsku, chociaż strona polska podkreślała, że nie należy ich postrzegać jako wznowienia dialogu politycznego na najwyższym szczeblu. Podobnie stało się z obecnością na Białorusi niektórych polskich polityków w charakterze obserwatorów międzynarodowych w czasie wyborów i referendum w 2004 roku (np. Andrzej Lepper)⁵³.

We wrześniu 2003 roku w Warszawie po raz pierwszy spotkali się przewodniczący izb wyższych parlamentu Polski i Białorusi: marszałek Senatu Longin Pastusiak i przewodniczący Rady Republiki Gienadij Nawicki. W listopadzie 2003 roku w Warszawie podczas spotkania szefów rządów państw Inicjatywy Środkowoeuropejskiej doszło do spotkania premierów Leszka Millera i Siergieja Sidorskiego. Z kolei w lutym 2004 roku w Białowieży spotkali się szefowie dyplomacji⁵⁴. Działania koalicji lewicowo-ludowej zmierzały do przełamania impasu w politycznych kontaktach, jednak podtrzymywanie przez stronę polską warunków demokratycznych zmian sprawiło, że polityka ta nie mogła osiągnąć zamierzonego celu. Głównym powodem był fakt, iż strona białoruska była zainteresowana utrzymywaniem kontaktów z Polską, ale

⁵² M. Kurkiewicz, *Niedemokratyczna Białoruś – wyzwanie dla polskiej polityki*, „Polska w Europie” 2005, z. 1 (48), s. 170–171.

⁵³ A. Eberhardt, *Republika Białoruś a współpraca i integracja w Europie – przyczyny i konsekwencje izolacji międzynarodowej*, w: *Polska i Białoruś po rozszerzeniu Unii Europejskiej*, red. M. Krzysztofowicz, Warszawa 2005, s. 17.

⁵⁴ Т. Павляк, *Беларусь и Польша: год удачного сотрудничества*, „Вестник Міністерства Замежных Спраў” 2004, nr 2, s. 54–56; П. Латушка, *Беларуска-польскія адносiны: развіццё партнёрства у новых умовах*, „Вестник Міністерства Замежных Спраў” 2004, nr 2, s. 45–51.

dotyczyło to jedynie kwestii gospodarczych, przygranicznych i kulturalno-oświatowych. Dyskusja o sprawach politycznych nie wchodziła w rachubę. W obliczu krytyki politycznej ze strony Polski zdecydowano się na pomijanie w dwustronnych stosunkach kwestii politycznych i nadanie prymatu rosnącej z roku na rok wymianie gospodarczej. Nabierało to coraz większego znaczenia dla Białorusi w perspektywie przystąpienia Polski do Unii Europejskiej⁵⁵.

Polityka krytycznego dialogu wobec Białorusi, realizowana przez polskie władze od roku 1996, po prawie dziesięciu latach stała się w obliczu całkowitego niepowodzenia. Ewolucyjne próby podwyższenia dialogu politycznego z białoruskimi władzami okazały się nieskuteczne wobec zaostrzenia sytuacji politycznej na Białorusi na przełomie 2004 i 2005 roku. Miało to związek z „kolorowymi rewolucjami” w niektórych państwach b. ZSRR („rewolucja róż” w Gruzji w 2003 roku i „pomarańczowa rewolucja” na Ukrainie w 2004 roku). W obliczu politycznych zmian następujących w najbliższym otoczeniu międzynarodowym białoruskie władze na początku 2005 roku podjęły „działania prewencyjne” polegające na przejęciu kontroli nad wszelkimi niezależnymi od nich formami działalności społecznej. W pierwszej kolejności uderzyło to w organizację polskiej mniejszości narodowej – Związek Polaków na Białorusi (ZPB) – która jest jedną z największych działających na Białorusi organizacji społeczno-kulturalnych.

Dotychczasowa polityka względnej neutralności i niewielkiej intensywności politycznych relacji ustąpiła miejsca otwartemu konfliktowi dyplomatycznemu, którego skutki i konsekwencje do dnia dzisiejszego w istotny sposób mają wpływ na stosunki polsko-białoruskie. U jego podstaw leżą działania białoruskich władz, które doprowadziły do całkowitego podporządkowania sobie Związku Polaków na Białorusi⁵⁶.

⁵⁵ А. Михневич, *Расширение ЕС на Восток – возможность для дальнейшего сотрудничества с Республикой Беларусь*, w: *Расширение Европейского Союза и Беларусь: в поиске новой политики*, red. О. Яновский, материалы международной научно-практической конференции, Минск 2003, s. 41–43.

⁵⁶ W lipcu 2005 roku białoruskie władze doprowadziły do siłowego przejęcia Związku Polaków na Białorusi. W Grodnie do siedziby ZPB wtargnęła milicja i siłą wyprowadziła dyżurujących tam działaczy. W konsekwencji po siłowym przejęciu ZPB przez białoruskie władze strona polska nie uznała nowych władz tej organizacji i zaprzestała pomocy finansowej. W efekcie tego na Białorusi funkcjonują obecnie dwie równoległe polskie organizacje: Związek Polaków na Białorusi „reżimowy” – wyłoniony przez władze białoruskie ze Stanisławem Siemaszko jako prezesem

W napiętej atmosferze polemik i oświadczeń, towarzyszących konfliktowi, białoruskie władze podjęły działania dyskredytujące polskich dyplomatów pracujących na Białorusi i polskie organizacje pozarządowe. Podczas wygłoszonego orędzia do narodu w kwietniu 2005 roku Aleksander Łukaszenka oskarżył polskich dyplomatów z ambasady RP w Mińsku o prowadzenie działalności wywrotowej w środowisku polskiej mniejszości na Białorusi. Polska dyplomacja nie była przygotowana na taką sytuację. Zawiódł brak dalekosiężnej koncepcji postępowania wobec białoruskiego partnera. Z kolei strona białoruska osiągnęła swój cel – podporządkowała sobie największą niezależną organizację społeczno-kulturalną. Ze względu na brak efektywnych instrumentów bezpośredniego oddziaływania na sytuację na Białorusi strona polska nie była w stanie osiągnąć celu podstawowego, jakim było utrzymanie niezależności ZPB.

Polsko-białoruski kryzys dyplomatyczny w roku 2005 był najpoważniejszym starciem bezpośrednim obu państw i ukazał brak skuteczności dotychczasowych działań strony polskiej. Podejmowane w latach 1999–2004 próby nawiązania politycznego dialogu na niższym szczeblu okazały się niewystarczające i zawiodły w obliczu najpoważniejszego kryzysu⁵⁷. Jego bezpośrednim efektem było obniżenie przez stronę

w latach 2009–2012 (obecnie Mieczysław Łysy) oraz ZPB „nielegalny” (uznawany przez polskie władze) ze zdelegalizowanym kierownictwem, na czele którego do roku 2010 stała Andżelika Borys (obecnie Andżelika Orechwo). Od tego czasu polityczne kontakty polsko-białoruskie uległy znacznemu pogorszeniu i znajdują się w fazie zaawansowania. Patrz: R. Foks, *Konflikt białorusko-polski. 11 marca–24 sierpnia 2005 r.*, w: *Polska-Białoruś. Wybrane aspekty polityczne i gospodarcze*, red. M. S. Wolański, G. Tokarz, Toruń 2007, s. 169–174.

⁵⁷ Kontrowersyjną (dla strony polskiej) analizę politycznego konfliktu polsko-białoruskiego przedstawił na łamach polskiej prasy ówczesny ambasador Białorusi w Polsce Paweł Łatuszka. Dowodził, że Białoruś chce z Polską prowadzić dialog, a dostaje ultimatum. Ostrzegał, że polscy politycy nie przeniosą Polski na Białoruś, aby tam prowadzić swoją kampanię wyborczą. W wypowiedzi pojawiały się także akcenty łagodzące ton wzajemnych nieporozumień. Ambasador argumentował, iż Polska i Białoruś są sąsiadami, mają wspólną granicę, historię, kulturę i dobrą współpracę gospodarczą. Nie ma innej drogi niż szukanie wyjścia z obecnych emocji. Jego zdaniem, na Białorusi nie ma żadnej nagonki na polską mniejszość, jest tylko problem Związku Polaków na Białorusi. W całości podtrzymał zdanie, iż władze ZPB z Andżeliką Borys na czele dopuściły się złamania białoruskiego prawa i wszelkie decyzje administracyjne są tego skutkiem. Zarzucił Andżelice Borys, że stawia się ponad białoruskim prawem i załamania poparciem Polski. Stronie białoruskiej najbardziej zależy, aby sporna sprawa w ramach ZPB maksymalnie się uspokoiła, aby ta organizacja, tak jak dotychczas, działała w kierunku podtrzymania

polską rangi stosunków dyplomatycznych do poziomu *charge d'affaires*⁵⁸. Niekorzystnym elementem konfliktu było traktowanie części działaczy mniejszości polskiej na Białorusi jako „zakładników” dwustronnych stosunków.

W obliczu braku możliwości skutecznego działania, strona polska począwszy od 2005 roku radykalnie zmieniła swoją retorykę i politykę wobec Białorusi. Tym razem zrezygnowano z prób dialogu i otwarcie podkreślano, że dwustronne stosunki zależą od rozwoju wewnętrznej sytuacji sąsiada, czyli od tego, na ile panujący tam reżim o wyrażnie niedemokratycznym obliczu nadal podważać będzie prawa człowieka i obywatela. Jakiegokolwiek działania Polski wobec Białorusi uzależniono od uregulowania problemu ZPB.

W 2006 roku minister spraw zagranicznych Stefan Meller wystosował list do szefów dyplomacji w UE oraz Wysokiego Przedstawiciela UE ds. Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa Javier Solana, w którym proponował rozszerzenie sankcji wizowych oraz zamrożenie aktywów członków białoruskiego reżimu⁵⁹. Tym razem to Polska stanowczo i głośno domagała się wprowadzenia dotkliwych środków represyjnych wobec białoruskich władz. W konsekwencji Unia Europejska w kwietniu 2006 roku podjęła decyzję o objęciu sankcjami wizowymi prezydenta Białorusi oraz trzydziestu wysokich rangą urzędników białoruskich władz odpowiedzialnych za fałszerstwa wyborcze i represje wobec

kulturalnych i edukacyjnych potrzeb polskiej mniejszości oraz, by nie była organizacją polityczną, bo to zaszkodzi dwustronnej współpracy. Zastrzegł także, że białoruskie władze nie będą ulegały żadnym groźbom czy szantażom z zagranicy. Białoruś nie będzie zapominała o łamaniu prawa przez swoich obywateli, po to, żeby nie zaszkodzić swoim interesom międzynarodowym. Polska jest bardzo ważnym partnerem Białorusi w UE, ale Mińsk nie będzie ulegał szantażowi. Odnosząc się do pojawiających się w Polsce propozycji zerwania stosunków dyplomatycznych z Białorusią, oświadczył, że taki krok radykalnie odbije się na obywatelach obu państw. Szerzej patrz: P. Najsztub, *Co jest nie do przelknięcia – rozmowa z ambasadorem Białorusi Pawłem Łatuszką*, „Przekrój” 2005, 10.08.2005, s. 12–14.

⁵⁸ Już w lutym 2006 roku Polska powołała Henryka Litwina na stanowisko ambasadora RP w Mińsku, jednak w związku z napiętą atmosferą we wzajemnych stosunkach przebywał on w Warszawie. Dopiero w grudniu 2007 roku złożył listy uwierzytelniające i po dwuletnim wakacie na stanowisku ambasadora RP na Białorusi rozpoczął swoje urzędowanie.

⁵⁹ M. Banat-Adamiuk, *Aktywność Polski w Unii Europejskiej*, „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej” 2007, s. 67.

opozycji⁶⁰. Po dyplomatycznym kryzysie politykę Polski wobec Białorusi charakteryzowało stale zawężające się pole manewru⁶¹. Polskie władze, podobnie jak i cała Europa, straciły jakąkolwiek możliwość wpływania na rozwój sytuacji na Białorusi. Nie odniosły pozytywnego rezultatu ostrożne próby nawiązania dialogu na niższym szczeblu i sankcje polityczne.

W latach 2005–2008 kryzys w stosunkach polsko-białoruskich utrzymywał się nadal. Strona polska trwała przy przekonaniu, że jedyną możliwością normalizacji stosunków polsko-białoruskich jest demokratyzacja systemu politycznego i przestrzeganie elementarnych praw człowieka i obywatela. Mówił o tym w maju 2008 roku w swoim sejmowym wystąpieniu minister spraw zagranicznych Radosław Sikorski. Szef polskiej dyplomacji zaznaczył, że Białoruś może liczyć na polskie wsparcie wszędzie tam, gdzie postawi na poszanowanie praw człowieka i praw politycznych opozycji, dialog i kompromis, oraz na otwartość wobec Europy⁶².

Okazją do takiego wsparcia pojawiła się nieoczekiwanie już w drugiej połowie 2008 roku. Białoruskie władze odeszły częściowo od represyjnej polityki wobec opozycji i ograniczania wolności mediów, zwolniły więźniów politycznych, zadeklarowały chęć poprawy stosunków z Unią Europejską oraz z Polską, a także zaprosiły przedstawicieli OBWE do obserwowania wyborów parlamentarnych (zaplanowanych na wrzesień 2008 roku) i dopuściły do udziału w nich przedstawicieli opozycji⁶³. We

⁶⁰ K. Niklewicz, *Na razie bez ostrych sankcji wobec Mińska*, „Gazeta Wyborcza”, 8–9.04.2006, s. 6.

⁶¹ Warto zauważyć, iż w kwietniu 2006 roku ze strony białoruskich władz wysyłane były nieoficjalne sygnały o gotowości do poprawy wzajemnych stosunków politycznych. Strona polska tym razem jednak nie odpowiedziała. Zasadne jest pytanie, co zawierała wówczas białoruska oferta – czy była to rzeczywiście szczerą chęć zmiany niekorzystnych relacji, czy tylko kurtuazja. W tym kontekście warto jeszcze przytoczyć istotny fakt świadczący być może o faktycznej gotowości białoruskich władz do poprawy wzajemnych stosunków, przynajmniej w wymiarze gospodarczym. Gdy Rosja wprowadziła w 2005 roku embargo na polskie mięso, podobnie uczyniła Ukraina, będąca przecież priorytetem w polskiej polityce wschodniej. Z kolei Białoruś w tej kwestii dość długo opierała się rosyjskiej presji i dużo później wprowadziła blokadę. Szerzej na ten temat: M. Habowski, *Stosunki Białorusi z Polską...*, s. 250–251.

⁶² *Informacja ministra spraw zagranicznych na temat polityki zagranicznej RP w 2008 roku*, „Rzeczpospolita”, 5.05.2008.

⁶³ Przełomowe znaczenie miała stopniowa ewolucja rosyjskiej polityki wobec Mińska, która szczególnie mocno dotknęła Białoruś w latach 2006–2007. Znaczna redukcja rosyjskich subsydiów dla białoruskiej gospodarki i naciski polityczne Moskwy na Mińsk szybko doprowadziły do realnego zagrożenia podstaw białoruskiej

wrzeźniu 2008 roku w Puszczy Białowieskiej doszło do pierwszego od ponad czterech lat bezpośredniego spotkania ministrów spraw zagranicznych Polski i Białorusi. Minister Radosław Sikorski podkreślił, że stała się ona możliwa po zwolnieniu więźniów politycznych na Białorusi oraz w związku z zapewnieniem „większej transparentności” zbliżających się wyborów parlamentarnych. Białoruś nie aspiruje do Unii Europejskiej, ale życzy sobie zbliżenia z Unią – poinformował po spotkaniu szef polskiej dyplomacji⁶⁴.

Po tym spotkaniu strona polska postanowiła od 1 listopada 2008 roku obniżyć ceny wiz dla obywateli Białorusi⁶⁵. W lutym 2009 roku wizytę na Białorusi złożył wicepremier Waldemar Pawlak, który spotkał się z wicepremierem Andriejem Koniakowem. Rozmowy dotyczyły jednak kwestii gospodarczych we wzajemnych stosunkach⁶⁶. Wobec pozytywnych reakcji strony białoruskiej UE zdecydowała o zawieszeniu obowiązujących sankcji politycznych. Pod koniec marca 2009 roku na szycie UE w Brukseli szefowie rządów podjęli decyzję o włączeniu Białorusi do nowego programu (Partnerstwo Wschodnie), mającego wzmocnić politykę wschodnią UE⁶⁷.

gospodarki, opartej dotychczas na niskich cenach rosyjskich surowców i preferencjach dla białoruskich produktów na rosyjskim rynku. Aktywizacja rosyjskiej polityki wobec białoruskiego partnera i nieustanna presja ze strony Moskwy na białoruskiego prezydenta doprowadziły do sytuacji, w której to z Mińska coraz częściej wysyłano sygnały dobrej woli pod adresem UE. Do poważniejszych zmian w polityce zagranicznej Białorusi wobec UE doszło także w związku z rosyjsko-gruzińskim konfliktem zbrojnym w sierpniu 2008 roku. Białoruś zajęła stanowisko neutralne i nie poparła Rosji w konflikcie z Gruzją. Nie uznała również niepodległości Osetii Południowej oraz Abchazji, na czym bardzo zależało stronie rosyjskiej. Białoruskie władze zdecydowały się na polityczną grę między Rosją, UE i USA. Stosunki z Rosją zostały pozbawione „elementu sentymentalnego” i nabrały wyraźnie pragmatycznego charakteru. Polityczną konsekwencją rosyjskich posunięć była białoruska propozycja nawiązania realnego dialogu z Unią Europejską. Szerzej na ten temat: K. Fedorowicz, *Europejskie dylematy Białorusi – polityczna gra czy iluzja?*, Prace Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej, Lublin 2010, s. 14–20.

⁶⁴ P. Kościński, R. Mickiewicz, W. Lorenz, *Polska wyciąga rękę do Białorusi*, „Rzeczpospolita”, 13.09.2008.

⁶⁵ Pierwsza obniżka ceny polskiej wizeni miała miejsce już w grudniu 2007 roku, kiedy ustalono ją na poziomie 35 euro. Rok później, uwzględniając status materialny mieszkańców Białorusi, Radosław Sikorski ustalił koszt wizeni na 20 euro.

⁶⁶ M. Habowski, *Stosunki Białorusi z Polską...*, s. 252–253.

⁶⁷ Polsko-szwedzka inicjatywa Partnerstwa Wschodniego zakłada preferencje handlowe (podpisanie umowy o wolnym handlu lub traktatów stowarzyszeniowych

Celem spotkania wicepremierów i ministrów spraw zagranicznych Polski i Białorusi była próba sondowania możliwości ocieplenia wzajemnych relacji. W polskiej prasie pojawiły się spekulacje, że kierownictwo ministerstwa spraw zagranicznych w imię racji geopolitycznych i poprawy relacji polsko-białoruskich próbowało zasugerować ówczesnej szefowej ZPB Andżelice Borys ustąpienie ze stanowiska prezesa nieuznanego przez Mińsk Związku Polaków na Białorusi. Spekulowano, iż władze Polski i Białorusi uzgodniły, aby odbył się kolejny zjazd zorganizowany przez oba związki Polaków na Białorusi⁶⁸. Strona białoruska zaproponowała zjednoczenie obu funkcjonujących Związków Polaków na Białorusi i wybór kompromisowego kandydata na prezesa, jednak premier RP Donald Tusk po spotkaniu z Andżeliką Borys zapewnił o całkowitym i niezmiennym poparciu władz RP dla Związku Polaków na Białorusi kierowanego przez nią⁶⁹.

Mimo ponownego chwilowego ożywienia i ocieplenia relacji polsko-białoruskich, kwestia najważniejsza dla strony polskiej, uregulowanie konfliktu w Związku Polaków na Białorusi, nie została pozytywnie rozwiązana. Na początku 2010 roku znów doszło do zaostrzenia stosunków politycznych w związku z ponownymi represjami białoruskich władz wobec działaczy ZPB. Nieuznawany przez polskie władze „reżimowy” ZPB przy pomocy białoruskich władz rozpoczął przejmowanie i odbieranie majątku związku będącego w dyspozycji działaczy skupionych wokół Andżeliki Borys⁷⁰. Strona polska ponownie zadeklarowała swoje poparcie dla jej organizacji i w sposób zdecydowanie bardziej ostry zareagowała na zaistniałą sytuację. Podczas oficjalnej wizyty ministra spraw zagranicznych Białorusi w Polsce w lutym 2010 roku minister spraw zagranicznych Radosław Sikorski w sposób zdecydowanie jednoznaczny poinformował stronę białoruską, że istnieją dwa scenariusze

z UE), ułatwienia wizowe oraz znaczne zwiększenie unijnej pomocy finansowej dla uczestników programu. Jednocześnie stwarza szansę na bardziej elastyczną politykę wobec Białorusi, gdyż, w przeciwieństwie do dotychczasowych programów, zakłada różnicowanie działań i wymagań w zależności od kraju, jego specyfiki i oczekiwań wobec współpracy ze stroną unijną.

⁶⁸ P. Kościński, *Borys za lepsze stosunki?*, „Rzeczpospolita”, nr 220, 19.09.2008.

⁶⁹ P. Kościński, *Nadal dwa związki*, „Rzeczpospolita”, nr 222, 22.09.2008; P. Kościński, *Tusk uznaje tylko Borys*, „Rzeczpospolita”, 24.09.2008.

⁷⁰ W czerwcu 2010 roku Andżelika Borys z przyczyn osobistych zrezygnowała z funkcji przewodniczącej Związku Polaków na Białorusi. Od tej pory osobą pełniącą obowiązki przewodniczącego ZPB jest Andżelika Orechwo.

możliwych działań. Pozytywny, polegający na rozwoju relacji z Polską i Unią Europejską i negatywny, polegający na sankcjach bezpośrednio dotykających Białoruś. Od pozytywnego rozwiązania kwestii ZPB uzależniono realizację kilku istotnych kwestii, na których stronie białoruskiej najbardziej zależało (poparcie pożyczki z Międzynarodowego Funduszu Walutowego, zniesienie sankcji wizowych, uruchomienie na Białorusi części programów Partnerstwa Wschodniego, rozwój relacji handlowych z UE)⁷¹.

O spornych kwestiach rozmawiali także w lutym 2010 roku minister spraw zagranicznych Radosław Sikorski i prezydent Białorusi Aleksander Łukaszenka, którzy spotkali się w Kijowie podczas uroczystości zaprzysiężenia ukraińskiego prezydenta. Strona polska po raz kolejny przedstawiła swoje oczekiwania, a białoruski prezydent zadeklarował osobiste zaangażowanie w kwestie ZPB i zaproponował powołanie polsko-białoruskiej grupy roboczej do rozwiązania problemu funkcjonowania dwóch związków mniejszości polskiej⁷². Niestety po raz kolejny deklaracje białoruskich władz okazały się bez pokrycia, a krótkotrwała polityka odprężenia w relacjach z UE i Polską dobiegła końca pod koniec 2010 roku⁷³. Tym samym całkowite fiasko poniosła polityka krótkotrwałego dialogu z Białorusią w latach 2008–2010, zarówno na poziomie relacji dwustronnych, jak i wielostronnych. Raz jeszcze okazało się, że Białoruś jest państwem specyficznym, nieuznającym elementarnych zasad obecnych w stosunkach międzynarodowych.

Wobec braku pozytywnego uregulowania kwestii Związku Polaków na Białorusi polityka polskich władz wobec Białorusi nie zmieniła się. Strona polska nadal uznaje, że Związek Polaków na Białorusi jest jeden, z zarządem demokratycznie wybranym na VII zjeździe ZPB w marcu 2009 r. Funkcję prezesa ZPB sprawuje obecnie Andżelika Orechwo.

⁷¹ P. Wroński, *List do Łukaszenki*, „Gazeta Wyborcza”, 13–14.02.2010.

⁷² R. Grochal, B. Wieleński, *Łukaszenka mięknie?*, „Gazeta Wyborcza”, 26.02.2010.

⁷³ W grudniu 2010 roku, po wyborach prezydenckich na Białorusi (w których kolejny raz wygrał Aleksander Łukaszenka), białoruskie władze dokonały brutalnej pacyfikacji powyborczych demonstracji i rozpoczęły szeroko zakrojoną akcję rozbijania struktur opozycyjnych oraz ograniczania działalności niezależnych mediów. Aresztowano większość opozycyjnych kontrkandydatów prezydenta oraz kilkaset osób biorących udział w demonstracjach. Część z nich otrzymała kilkuletnie wyroki sądowe za organizowanie masowych niepokojów. Oznaczało to definitywne zerwanie władz białoruskich z trwającą od połowy 2008 roku polityką ograniczonej demokracji życia politycznego.

Władze Białorusi nie uznają tego kierownictwa i usiłują narzucić organizacji wyznaczony odgórnie i w pełni kontrolowany przez siebie „zarząd ZPB” z Mieczysławem Łysym jako prezesem. Rząd polski nie uznaje sterowanego przez białoruskie władze kierownictwa Związku Polaków na Białorusi i nie utrzymuje z nim żadnych kontaktów. Odmowa prawa działania demokratycznie wybranym władzom Związku Polaków na Białorusi oraz stosowanie represji wobec jego działaczy jest oceniane przez stronę polską jednoznacznie negatywnie i traktowane jako łamanie praw mniejszości narodowych i praw człowieka, a obywatele Białorusi szczególnie zaangażowani w dławienie aktywności i niezależności ZPB są objęci zakazem wjazdu do Polski. Tym samym strona polska ponownie uzależniła rozwój relacji z Białorusią od pozytywnego uregulowania konfliktu wokół organizacji mniejszości polskiej w tym kraju.

Podsumowując należy zauważyć, że przyjęta przez Polskę w 1996 roku polityka krytycznego dialogu wobec Białorusi okazała się nieskuteczna. Utrzymując robocze kontakty na obniżonym poziomie, lądowano się, że ulgowe traktowanie reżimu i okazywanie chęci utrzymywania z nim kontaktów przyczyni się przynajmniej do zapewnienia elementarnych praw dla polskiej mniejszości na Białorusi. Uznano także, że całkowita izolacja białoruskich władz nie leży w polskim interesie i może się przyczynić do pogłębiania integracji Białorusi z Rosją. Politykę Polski wobec Białorusi w latach 1996–2011 i podejmowane działania określić można mianem demokratycznej krucjaty. Polska chciała mieć u swego boku demokratyczną Białoruś. Nie przyjmowała do wiadomości, że Białoruś wcale nie musi być państwem spełniającym te standardy. Co gorsza, uczyniono z tego podstawowy wyznacznik polityki wobec Białorusi. Nie przygotowano planu awaryjnego, czyli koncepcji współpracy z państwem niespełniającym demokratycznych standardów. W konsekwencji polityka Polski wobec Białorusi od roku 1996 charakteryzowała się bezradnością i oczekiwaniem na polityczne zmiany w białoruskim społeczeństwie i elitach politycznych. Elementem niekorzystnym w relacjach polsko-białoruskich stało się upolitycznienie kwestii mniejszości polskiej w tym kraju. Polska ma prawo domagać się od białoruskich władz traktowania mniejszości polskiej zgodnie z międzynarodowymi standardami i podpisanymi umowami dwustronnymi, jednak upolitycznienie tego problemu i jednoznaczne opowiadanie się po jednej ze stron konfliktu przyniosło skutek odwrotny do zamierzonego. Działaniami tymi doprowadzono do traktowania mniejszości polskiej jako „zakładników” w stosunkach polsko-białoruskich.

W polityce Polski wobec Białorusi zabrakło długofalowej i przemyślanej strategii, uwzględniającej możliwe scenariusze postępowania i reagowania. Ograniczono się do dużej deklaratywności i życzeniowości wobec białoruskiego partnera, uzależniając rozwój dwustronnych kontaktów od spełnienia kierowanych wobec tego państwa oczekiwań. Poprawa stosunków politycznych z Białorusią nie będzie dla strony polskiej zadaniem łatwym. W obliczu kilkunastu lat funkcjonowania specyficznego białoruskiego modelu systemu politycznego, jego okrzepnięcia i nabytej odporności na wszelkiego rodzaju „krucjaty demokratyczne” może to być zadanie nieosiągalne w perspektywie krótkoterminowej.

**Poland and Belarus – difficult neighborhood.
A policy of ‘critical dialogue’ towards authoritarian Belarus**

Summary

For over ten years Polish-Belarusian political relations have been characterized by a lack of opportunities for real collaboration, caused by the non-democratic nature of the Belarusian political system. The international isolation of its authoritarian regime also influences bilateral relations. In the period from 1996–2008 Poland adopted a principle of critical dialogue in its policy towards Belarus. This implied official criticism of the infringement of human rights and breaking of democratic rules while refraining from a total abandonment of dialogue with the Belarusian authorities, although the level and intensity of this dialogue was significantly diminished. It was assumed that the complete isolation of the Belarusian authorities was not in Polish interests and preferential treatment would help to ensure the fundamental rights of the Polish minority in Belarus. This policy turned out to be ineffective, though, in relation to a state that does not acknowledge the basic principles and laws of international relations. To a large extent, the specific character of the Belarusian political system has been, and will remain, the greatest obstacle in the further development of Polish-Belarusian relations, and will significantly restrict the possibility of building good relations in the future.